

Sportowy zegarek pozwoli skazać mordercę?

27 kwietnia 2017

Ubieralne gadżety rejestrujące naszą aktywność fizyczną pomagają lepiej planować treningi. Niewykluczone też, że jeden z nich pozwoli wsadzić za kratki Richarda Dabate, podejrzanego o zabicie w 2015 roku swojej żony. Zeznania Dabate nie zgadzają się bowiem z danymi zapisanymi przez urządzenie firmy Fitbit, które ofiara miała na nadgarstku.

Dabate twierdzi, że 23 grudnia 2015 roku około godziny 9 rano do domu wdarł się zamaskowany napastnik, który najpierw go obezwładnił, a następnie zastrzelił jego żonę, Connie, z broni będącej własnością Dabate. Podejrzany mówi, że do morderstwa doszło zaraz po tym, jak żona wróciła z ćwiczeń i weszła do domu przez garaż.

Problem jednak w tym, że dane zapisane przez Fitbit nie potwierdzają jego zeznań. Urządzenie jest wyposażone w elektroniczny system pomiaru liczby wykonanych kroków. Wynika z niego, że Connie Dabate poruszała się jeszcze przez godzinę po tym jak miała zostać zamordowana. Co więcej dane te wskazują, że po przybyciu do domu ofiara przebyła ponad 360 metrów, tymczasem odległość pomiędzy jej samochodem, a miejscem, w którym została zabita wynosi nie więcej niż 38 metrów.

Dzięki Fitbitowi w nakazie aresztowania Richarda Dabate dokładnie, minuta po minucie, opisano lokalizację ofiary od chwili, gdy opuściła salę gimnastyczną, po moment, w którym została zabita. Wiadomo, jak długo zabrała jej podróż do domu, kiedy weszła do garażu, jak długo poruszała się po domu i kiedy przestała się poruszać.

Fitbit to nie jedyny problem podejrzanego. Wiadomo też, że

kłamał mówiąc, gdzie był, gdy wysyłał e-maila do swojego pracownika. Dabate zeznał, że jechał wówczas samochodem. W rzeczywistości jednak maila wysłał z domu.

Także tradycyjne metody śledcze podważają wersję Dabate. Policja nie znalazła śladów włamania, a psy nie wyczuły zapachu napastnika. Dabate wyszedł z aresztu za kaucją, ale grozi mu proces o morderstwo, fałszowanie dowodów i składanie fałszywych zeznań. Śledczy już wiedzą, że miesiąc przed śmiercią żony wysłał swojej ciężarnej kochance SMS-a, w którym informował ją, że żona zgadza się na rozwód. Kilka dni po śmierci żony próbował podjąć 475 000 dolarów z jej polisy ubezpieczeniowej i wycofał 90 000 USD ze wspólnego konta inwestycyjnego.

Tym, co ostatecznie może pogrążyć Dabate są jednak dowody z urządzeń elektronicznych. Już w 2015 roku amerykański Narodowy Instytut Sprawiedliwości zauważył, że organa ścigania dysponują coraz większą ilością danych elektronicznych o coraz lepszej jakości i dane takie staną się w przyszłości niezwykle ważnymi elementami śledztwa oraz pozwolą na skazanie wielu przestępców.

Autor: Mariusz Błoński

Na podstawie: TheGuardian.com

Źródło: KopalniaWiedzy.pl